

Gwałtowny wzrost zachorowań na gripę

Data publikacji: 6.03.2003 0:00



brak zdjęcia

W ostatnich dniach w woj. śląskim zanotowano gwałtowny wzrost zachorowań na gripę. Do końca lutego było to aż 43 600 przypadków. Najwięcej zachorowań odnotowano w Chorzowie, Cieszynie, Rybniku, Rudzie Śląskiej i Wodzisławiu Śląskim. Dwie osoby zmarły w tym roku w województwie śląskim w wyniku powikłań pogrypowych. Wojewódzki inspektor sanitarny zwrócił się do dyrektorów szpitali, by rozważyli ograniczenie lub zawieszenie odwiedzin.

O epidemii mówić jeszcze nie można. W rekordowym roku 1999 zanotowano w województwie aż 320 tysięcy zachorowań. - Szczyt zachorowań na gripę przypadał na ostatni tydzień lutego - mówi Elżbieta Krzanowska, kierownik działu epidemiologii Śląskiej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach.

Grypa przyszła do nas z Czech i Słowacji. Z tego względu terenem w naszym województwie, w którym notuje się największą zachorowalność, jest przygraniczny powiat cieszyński.

Nieco lepiej sytuacja wygląda w centrum województwa. W Sosnowcu w pierwszej połowie lutego nie zanotowano ani jednego przypadku grypy, ale już w drugiej połowie - 2341, w tym aż 1573 wśród dzieci do lat 14.

- Mieliśmy trudną sytuację, bo do szkoły chodziła zaledwie połowa uczniów i nauczycieli. Z tego powodu musieliśmy nawet łączyć klasy, ale o zamknięciu szkoły nie było mowy - mówi jedna z nauczycielek Gimnazjum nr 3 w Będzinie. Lekarze mają się różnych sposobów, aby powstrzymać wzbierającą falę nowych zachorowań. W Sosnowcu do przychodni mają zakaz wstępu dzieci zdrowe z wyznaczonymi terminami szczepień ochronnych. A w Dąbrowie Górniczej w szpitalu miejskim zawieszono odwiedziny chorych we wszystkich oddziałach.